

Ograniczenie zasady działania sądu z urzędu i jego wpływ na wyrokowanie

Jak wskazuje S. Waltoś, dzieje procesu karnego to walka między zasadą kontradiktoryjności a zasadą inkwizycyjności¹. Stanowisko to dało asumpt do sformułowania poglądu, w myśl którego zasada kontradiktoryjności jest jedynie nazwą specyficznego typu zorganizowania procesu, a nie określoną dyrektywą postępowania². Nie wdając się w bliższą analizę teoretyczną pojęcia „zasady postępowania” szczegółowo opisanego w literaturze³ należy zauważyć, że zasa-

* Prof. zw. dr hab. prawa, prodziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

¹ P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 274. Stanowisko takie sformułował S. Waltoś już we wcześniejszych wydaniach wspomnianej pracy, m.in. w 1998 r.

² Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 25.

³ P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności*, [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. III, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, P. Wiliński (red.), Warszawa 2014, s. 638–655. W kwestii pojęcia zasady por. także: M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretyczno-prawne*, Poznań 2012, s. 13–150; Z. Ziemiński, *Zasady prawa w perspektywie pozytywizmu i ius naturalizmu*, [w:] Z. Ziemiński, *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Poznań 1993, s. 80–88; M. Zieliński, *Zasady prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 238 i n.; M. Zieliński, A. Munczewski, *Interpretacyjna rola zasad prawa*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 774 i n.; W. Pogasz, *O legitymizowaniu zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1997, nr 2, s. 113; J. Mikołajewicz, M. Smolak, *Zasady demokratycznego państwa prawnego w aksjologii Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 99; J. Mikołajewicz, *Zasady orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego. Zagadnienia teoretyczno-prawne*, Poznań 2008, passim; P. Wiliński, *O koncepcji reguł i zasad na gruncie teorii zasad procesu karnego*, [w:] *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2014, s. 95–106; B. Dąbrowska-Kardas, *Kara jako konflikt dóbr i kolizja norm w świetle koncepcji Roberta Alexy’ego konfliktu reguł i zasad. Rozważania na tle konstytucyjnych norm stanowienia*

dy postępowania karnego w ogólności, a zasada kontradiktoryjności w szczególności były dość różnie pojmowane przez doktrynę postępowania karnego⁴. Nie wdając się w niuanse pojmowania zasady kontradiktoryjności wypada jedynie stwierdzić, że przeciwstawiana ona była czasem, jak u W. Daszkiewicza, jako zasada sporności zasadzie śledczej, czyli inkwizycyjnej⁵.

Niemniej w doktrynie postępowania karnego zasada kontradiktoryjności ujmowana jest dość jednolicie jako nieskodyfikowana dyrektywa, zgodnie z którą proces jest prowadzony w formie sporu równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem⁶. Wyraźnie podkreśla się jednak, że zasada kon-

i stosowania prawa, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 4, s. 20–32; O. Bogucki, A. Choduń, *Zasady prawa – źródła prawa i źródła nieporozumień*, [w:] *Źródła prawa w Rzeczypospolitej Polskiej w 15 lat po wejściu w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1977 roku*, red. A. Bałaban, J. Ciapała, P. Mijał, Szczecin 2013, s. 69–78; G. Maroń, *Zasady prawa, pojmowanie i typologie a rola wykładni prawa w orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011, passim. Zob. także M. Atienza, J. Ruiz Manero, *A Theory of Legal Sentences*, Dordrecas 1998, passim. Godzi się zauważyć, że zasady bywają pojmowane jako wypowiedzi ujmowane opisowo, dyrektywalnie, oceniająco. Wyróżnia się także niekiedy zasady jako zdania prawne zarówno w ujęciu statystycznym, jak i dynamicznym. Zob. H.L.A. Hart, *Commons and Authoritative Legal Reasons*, [w:] H.L.A. Hart, *Essays on Bentham. Jurisprudence and Legal Theory*, Oxford 1982. Traktuje się je również jako wiążące standardy, rozróżniając reguły, zasady i dyrektywy polityczne. Por. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 155, 177, 328–359. W kwestii tej zob. L. Morawski, *Zasady prawa – komentarz krytyczny*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 72; T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 3, s. 17. Według innych koncepcji zasady prawa są obiektem wyważania. Zob. J. Rivers, „*A Theory of Constitutional Rights and the British Constitution*”, [w:] R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights*, Oxford 2002, s. XXVIII, XXIX, XXXI i n. Por. także prawa podstawowe filozofii prawa Roberta Alexy’ego, *Wprowadzenie*, [w:] R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, s. 16; także: A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009, passim. Widzi się także niekiedy w zasadach prawa składnik filozofii prawa bądź składnik ogólnej teorii praw konstytucyjnych. Zob. M. Kordela, *Zasady prawa...*, s. 77–86.

⁴ Zob. w tym przedmiocie W. Daszkiewicz, *Proces karny część ogólna*, Poznań 1996, s. 94 i n.; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 171; M. Cieślak, *Podstawowe założenia. Dzieła wybrane*, Warszawa 2011, s. 206 i n.; S. Śliwiński, *Polski proces karny*, Warszawa 1948, s. 97.

⁵ W. Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 94 i n.

⁶ Zob. J. Tylman, [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 123; C. Kulesza, *Kontradiktoryjność postępowania odwoławczego w świetle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej z 8 listopada 2012*, Druk Sejmowy nr 870, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 105.

tradukcyjności w postępowaniu karnym jest czymś innym niż kontradukcyjność w procesie cywilnym. W postępowaniu karnym – jak się wskazuje – obrońca nie ma żadnego interesu, aby wykorzystywać kontradukcyjny spór w celu dochodzenia do prawdy, a szeroko pojmowana zasada kontradukcyjności może powodować sytuację, że będzie on starał się utrudnić sądowi dojście do prawdy⁷. Zasada prawdy jest „dyrektywą nakładającą na sąd obowiązek dążenia do dokonania ustaleń faktycznych odpowiadających rzeczywistości stanowi rzeczy w tej mierze, w jakiej jest to faktycznie prawnie możliwe”⁸. Zwraca się przy tym uwagę na wzajemne związki art. 167 § 1 k.p.k., wyrażający zasadę prawdy art. 2 § 2 k.p.k. oraz treść art. 452 § 2 k.p.k. wskazując, że w treści art. 167 k.p.k. ustawodawca zdaje się upatrywać uprawnień sądu w zakresie inicjatywy dowodowej, podkreślając przy okazji, że zasada prawdy materialnej ma swoje fundamenty w Konstytucji⁹. Podkreśla się przy tym, że spór o możliwość realizacji prawdy materialnej w kontradukcyjnym procesie karnym związany jest ze sposobem rozumienia treści wyrażonej w art. 2 § 2 dyrektywy z objaśnieniem jej funkcji, celu i normatywnego sensu¹⁰. Przy okazji wypada zauważyć, że realizacji zasady prawdy służyć może albo zwiększenie elementów inkwizycyjnych w regulacji opartej zasadniczo na modelu deklaratywnie kontradukcyjnym, albo poszerzenie zakresu elementów kontradukcyjnych w regulacji opartych zasadniczo na modelu inkwizycyjnym¹¹.

⁷ D. Szumiło-Kulczycka, *Głos w dyskusji*, [w:] *Kontradukcyjność w polskim procesie...*, s. 103. Por. także: P. Kardas, *Projektowany model obrony z urzędu a zasada prawdy materialnej*, „Palestra” 2013, z. 5 – 6, s. 9–25.

⁸ P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej a kontradukcyjność postępowania dowodowego. Przeciwstawne czy komplementarne zasady procesu karnego?*, [w:] *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, t. 5, Warszawa 2012, s. 75–79. Zob. także: C. Kulesza, *Kontradukcyjność postępowania...*, s. 119.

⁹ Zob. B. Nita, A. Światłowski, *Kontradukcyjny proces karny*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 1, s. 33; B. Janusz-Pohl, *Głos w dyskusji*, [w:] *Kontradukcyjność w polskim procesie...*, s. 149–153.

¹⁰ Zob. P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*, [w:] P. Wiliński, *Kontradukcyjność...*, s. 180.

¹¹ Por. J. Zajadło, *Teoretyczno i filozoficzno-prawne pojęcie prawdy*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym. Materiały wrocławskiego seminarium karno-procesowego 2013*, red. K.K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 8–24. Wskazuje się, że Anglosasi starają się odczuwać deficyt prawdy w postępowaniu kontradukcyjnym przejmując elementy inkwizycyjne, a w prawie europejskim zwraca się uwagę, że poszuki-

Zgodzić się należy przy tym z P. Hofmańskim, że w myśl zasady kontradiktoryjności role procesowe uczestników postępowania sądowego są rozdzielone, sam proces inicjowany jest na skutek skargi w formie sporu między stronami, przy czym generalnie występują dwie strony mające przeciwstawne interesy. Precyzyjnie określony jest przy tym przedmiot procesu, a strony mają wiedzę co jest tym przedmiotem i jakie są możliwe rozstrzygnięcia. Uprawnienia stron są zaś równe, a spór rozstrzygany jest przez sąd niezawisły, bezstronny i bierny wobec inicjatywy stron dowodzących swych racji¹². Sporne jest przy tym to czy, a jeśli tak to na ile, zasada kontradiktoryjności możliwa jest do przyjęcia w postępowaniu przygotowawczym. Tę ostatnią kwestię wypada jednak pozostawić poza obrębem niniejszych rozważań. W literaturze podkreśla się, że wyodrębnienie zasady kontradiktoryjności wśród zasad procesu karnego nastąpiło dopiero w pierwszej połowie XX w., wcześniej zaś była ona rozpoznawana jako cecha procesu karnego, wynikająca z jego podporządkowania zasadzie skargowości¹³. Niewątpliwie zasada kontradiktoryjności jawi się jako standard współczesnego procesu karnego w demokratycznych państwach prawa. Ujmowana też przy tym najczęściej w aspekcie uprawnień stron do prowadzenia sporu przed niezawisłym sądem¹⁴.

wanie prawdy materialnej odbywa się za cenę szybkości i efektywności postępowania. Zob. K.A. Findley, *Adversarial Inquisitions. Rethinking the Search for the Truth*, „New York Law School Review” 2011, nr 12, t. 56, s. 911 i n.; T. Weigend, *Should We Search for the Truth, and Who Should do it?*, „North Carolina Journal of International Law and Commercial Regulation” 2011, t. XXXVI, s. 389 i n. W kwestii prawdy materialnej zob. także: P. Hofmański, *Prawda materialna w kontradiktoryjnym procesie karnym*, [w:] *Księga dedykowana Doktor Ewie Weigend*, red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 164; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, nr 6, s. 8; J. Skorupka, *Zasada prawdy materialnej w projekcie noweli postępowania karnego opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1745 i n.; J. Jodłowski, *Zasada prawdy materialnej. Obowiązek ustalenia faktów zgodnych z rzeczywistością czy dyrektywa optymalizacyjna?*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 553–567.

¹² P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności...*, s. 640–641.

¹³ J. Zagrodnik, *Kontradiktoryjność jako wyznacznik formy procesu karnego (rozważania na tle zmiany modelu rozprawy głównej nowelizacji wrześnieowej*, „Palestra” 2014, nr 11–12, s. 21. Autor ten przywołuje w tym względzie doktrynę niemiecką. Zob. A. v. Kriesa, *Lehrbuch des Deutschen Strafprozeßrechts*, Freiburg i.B. 1892, s. 193.

¹⁴ B.T. Bieńkowska, *Miejsce kontradiktoryjności w systemie zasad polskiego procesu karnego*, [w:] G. Rejman B.T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski, P. Mierzejewski, *Księga poświęcona pamięci Profesora Alfreda Kaftala*, Warszawa 2008, s. 39 i n.

Ekspozowana bardzo mocno w toku prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw¹⁵ zasada kontrydiktoryjności jest niewątpliwie jedną z najważniejszych zasad współczesnego procesu karnego. Skupia się w niej jak w soczewce istota zmian planowanych w procedurze karnej. Warto w tym miejscu zauważyć, że zakładający wprowadzenie daleko idących gwarancji kontrydiktoryjności projekt był jednak wynikiem pewnego kompromisu w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej. Odstąpiono w nim ostatecznie np. od ograniczenia podstawy oddalania wniosku dowodowego przewidzianej w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w sytuacji, gdy służyłoby to zdaniem organu prowadzącego postępowanie jedynie przedłużaniu postępowania¹⁶.

W rozważaniach dotyczących działań zmierzających w kierunku zapewnienia kontrydiktoryjności zwrócić wypada uwagę na dwa elementy. Pierwszy z nich, bardzo mocno akcentowany, sprowadza się do tego, iż po zmianach art. 167 § 1 k.p.k., odmiennie niż to dotychczas miało miejsce, określono zasady przeprowadzania dowodów, oddając tę czynność w ręce stron, a pozostawiając jedynie sądowi dopuszczanie dowodów oraz ograniczając możliwość przeprowadzania dowodów przez sąd do wyjątkowych wypadków uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Drugi element, mniej ekspozowany, dotyczy problematyki przedstawiania sądowi materiałów z postępowania przygotowawczego. Według obecne obecnie obowiązującego art. 334 § 1 k.p.k. sąd wraz z aktem oskarżenia ma otrzymać akta postępowania przygotowawczego wraz z załącznikami. Po modyfikacji tego przepisu przewidzianego przez projekt z aktem oskarżenia należy przekazać sądowi jedynie materiały postępowania przygotowawczego związane z kwestią odpowiedzialności osób wskazanych

¹⁵ Przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt zawarty w Druku Sejmowym nr 870 stał się podstawą uchwalonej przez Sejm po poprawkach Senatu w dniu 27 września 2013 r. ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, którą w dniu 30 września 2013 r. przedstawiono do podpisu Prezydentowi RP, a następnie promulgowano w dniu 25 października 2013 r. Dz.U. 2013, poz. 1247. Przebieg prac nad ustawą dokumentuje B. Wiraszka-Bereza, *Przebieg prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw*, [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie...*, s. 19–29. Zgodnie z treścią art. 56 przywołanej ustawy wchodzi ona w życie z dniem 1 lipca 2015 r., z wyjątkiem niektórych wymienionych enumeratywnie w art. 56 pkt 1 i 2 przepisów wchodzących w życie bądź po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, bądź z dniem 2 czerwca 2014 r. Dodać w tym miejscu należy, że przepisy te nie dotyczą problematyki kontrydiktoryjności.

¹⁶ T. Grzegorzczak, *Sytuacja procesowa stron w kontrydiktoryjnej rozprawie w świetle projektu zmian k.p.k. z 2012 r.*, [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie...*, s. 53.

w tym akcie za czyny w nim zarzucane. W tych materiałach winny się znaleźć jedynie postanowienia i zarządzenia dotyczące tych osób wydane w toku postępowania, protokoły z czynności wymagane przez ustawę i załączniki do tych protokołów oraz adnotacje, których mowa w zmodyfikowanym art. 321 § 2 zd. 3 zmodyfikowanego k.p.k., czyli informacje o przejrzeniu akt przez każdego z pokrzywdzonych oraz o fakcie pouczenia ich, że mogą składać wnioski dowodowe oraz wnioski o uzupełnienie materiału dowodowego zgodnie z treścią art. 321 § 5 zmodyfikowanego k.p.k. Ponadto do aktu oskarżenia winny być dołączone opinie i dokumenty urzędowe oraz prywatne uzyskane lub złożone do akt sprawy. Pamiętać jednak należy, że na żądanie strony w trybie wskazanym przez przytoczony wyżej przepis oskarżyciel publiczny ma dołączyć do aktu oskarżenia również inne wskazane w takim żądaniu materiały postępowania przygotowawczego¹⁷. Wypada zwrócić uwagę na to, że protokoły z przesłuchania świadków, których wezwania na rozprawę oskarżyciel żąda mają być przekazywane sądowi w wyodrębnionym zbiorze dokumentów. Niewątpliwie modyfikacja ta ułatwi sądowi poruszanie się w gąszczu materiałów zebranych w postępowaniu przygotowawczym, „odchudzając” w sposób znaczący obecnie najczęściej wielotomowe akta sprawy.

Warto także uwypuklić fakt, że ważnym ułatwieniem będzie usystematyzowanie wykazu dowodów zawartych w akcie oskarżenia zgodnie ze zmodyfikowaną treścią art. 333 § 1 k.p.k. Wykaz ten – co ważne – w odniesieniu do każdego dowodu winien wskazywać, jakie okoliczności mają być nim udowodnione oraz określać sposób i kolejność przeprowadzania dowodów wnioskowanych w akcie oskarżenia. Ma być usystematyzowany według rodzajów czynności dowodowych i zawierać trzy odrębne listy. Pierwsza dotyczyć winna

¹⁷ W toku dyskusji nad projektem zmian w kodeksie postępowania karnego podkreślano, że dostęp do akt dla stron w postępowaniu przygotowawczym jest zbyt wąski, wskazując że obrońca powinien mieć całkowity dostęp do akt postępowania przygotowawczego, a ograniczenie w tym zakresie wyłącza kontrydiktoryjność, świadcząc o tym, że chce się zrównać obrońcę z jego klientem. Wskazywano także przy tej okazji na to, że poszerzenie uprawnień policji może prowadzić do sytuacji pozyskiwania wadliwych dowodów przez osoby, które nie zawsze mają wykształcenie prawnicze i doświadczenie w prowadzeniu postępowań przygotowawczych, aczkolwiek za właściwe uznawano, zakaz przeprowadzania i wykorzystywania dowodów uzyskanych za pomocą czynu zabronionego, o jakim mowa w art. 1 § 1 k.k. Zob. M. Gutowski, *Komentarz*, [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie...*, s. 59. Por. w tym przedmiocie Z. Kwiatkowski, *Kilka uwag na tle art. 168a projektu zmian kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie...*, s. 203–206; Ł. Jagiełowicz, *Dowody nielegalne w kontrydiktoryjnym procesie karnym*, [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie...*, s. 325–328.

osób, których wezwania na rozprawę oskarżyciel żąda. Druga, dokumentów, których odczytania, odtworzenia bądź ujawnienia domaga się. Trzecia, dowodów rzeczowych podlegających oględzinom. Oczywiście oskarżyciel na rozprawie musi dysponować kopiami materiałów dowodowych, które przekazano sądowi wraz z aktem oskarżenia po to, aby móc samodzielnie przeprowadzić dowód, a więc przesłuchać świadków czy biegłego. Jest rzeczą oczywistą, że kontradiktoryjna modyfikacja kodeksu postępowania karnego będzie wymuszać to, aby na rozprawie przed sądem występował prokurator (oskarżyciel publiczny), który prowadził posterowanie przygotowawcze. Rozwiązanie przyjęte w treści art. 333 § 1 k.p.k. stwarza jednak innemu prokuratorowi realne możliwości zapoznania się przed rozprawą z materiałem dowodowym i koncepcją przeprowadzania dowodów¹⁸.

Niewątpliwie ważnym elementem zakładanej kontradiktoryjności może się okazać proponowane w projekcie rozwiązanie dotyczące planowania posiedzenia (art. 349 § 4, 5 i 6 zmodyfikowanego k.p.k.), które pozwala stronom uzgodnić z sądem terminy rozpraw oraz organizację rozprawy¹⁹. W literaturze podkreśla się, że posiedzenie w tym przedmiocie będzie miało charakter obligatoryjny w razie spełnienia określonych w ustawie warunków. Celem jego będzie przygotowanie i takie zorganizowanie przebiegu rozprawy, aby postępowanie toczyło się sprawnie, bez zbędnych przerw, a kolejne terminy były wykorzystywane w celu przeprowadzenia dowodów. Posiedzenie to będzie pierwszym na drodze procesu form prezentacji stanowisk stron w kontradiktoryjnym procesie. Tak więc zasada kontradiktoryjności ma mieć wpływ na ukształtowanie normatywne posiedzeń sądowych²⁰.

W toku dyskusji najpierw nad potrzebą zmian w kodeksie postępowania karnego, a następnie nad poszczególnymi przepisami okazało się, że problemem dla uczestników tego dyskursu jest w pierwszym rzędzie to czy, i na ile, w kontekście proponowanych zmian zmierzających do zapewnienia przestrzegania zasady kontradiktoryjności możliwe jest podejmowanie przez sąd orzekający w sprawie inicjatywy dowodowej. Innymi słowy czy organ orzekający powinien być jedynie biernym obserwatorem toczzonego przed nim sporu przez oskarżyciela i obrońcę, czy też winien zgodnie z treścią art. 336

¹⁸ T. Grzegorzczuk, *Sytuacja procesowa stron...*, s. 55.

¹⁹ Na ważkość tych rozwiązań zwracał uwagę K. Zgryzek, *Komentarz*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 69.

²⁰ H. Paluszkievicz, *O kontradiktoryjności posiedzeń przygotowawczych. Przyczynek do dyskusji nad modelem polskiego procesu karnego*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 216–224.

§ 1 obowiązującego kodeksu postępowania karnego przeprowadzać dowody zmierzające do wykrycia prawdy. Przy tej okazji podnoszono, że w realiach polskich sąd w gruncie rzeczy zmuszony jest przeprowadzać dowody zawnioskowane przez oskarżyciela, przez co przyjmuje pewną strategię charakterystyczną dla tej strony procesowej²¹. Niekiedy podkreśla się, że sąd aktywny na rozprawie w płaszczyźnie przeprowadzania dowodów traci dystans, obiektywność i bezstronność, naruszając w efekcie standardy rzetelnego procesu chronione przez Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności²². W tej sytuacji oskarżony może mieć – jak stwierdza się w doktrynie – i często ma dwa organy państwa przeprowadzające w toku postępowania rozpoznawczego dowody na poparcie aktu oskarżenia, a mianowicie: oskarżyciela publicznego, najczęściej prokuratora i sąd²³. Stanowisko takie, jakkolwiek w ostatnich czasach dominujące w literaturze, nie jest jednak podzielane przez wszystkich²⁴.

W toku prac nad zmianami kodeksu postępowania karnego podkreślano, iż jest koniecznością, aby prokurator przyjął aktywną postawę w trakcie rozprawy głównej, a nie liczył, iż sąd wyreńczy go w tym zakresie²⁵. W tym kierunku miały zmierzać wprowadzane zmiany, zgodnie z którymi po nowelizacji

²¹ T. Gardocka, *Podstawowe zasady postępowania dowodowego na rozprawie głównej*, [w:] *Rozprawa główna. Problemy podstawowe*, „Studia Iuridica” 1985, nr 13, s. 69; K. Dudka, *Kontradukcyjność postępowania jako standard rzetelnego procesu*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, red. K. Krajewski, B. Stańdo-Kawecka, Warszawa 2011, s. 156; J. Skorupka, *Ciężar dowodu i ciężar dowodzenia, w procesie karnym*, [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 133 i n.; P. Kruszyński, *Obrońca w postępowaniu sądowym*, Warszawa 1994, s. 59.

²² Stanowisko takie prezentuje m.in. R.A. Stefański, *Rzetelne postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, [w:] *Rzetelny proces karny. Materiały z konferencji naukowej. Trzebieszowice 17–19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 65; P. Kardas, *Garść refleksji o standardzie rzetelnego procesu w kontekście zasady prawdy materialnej oraz konstrukcji czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Rzetelny proces karny...*, s. 165 i n.; J. Skorupka, *Ciężar dowodu...*, s. 133.

²³ W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 348 i n.; J. Skorupka, *Ciężar dowodu i dowodzenia...*, s. 135; B.T. Bieńkowska, *Miejsce kontradukcyjności...*, s. 37.

²⁴ Zob. M. Jeż-Ludwichowska, *Zasada prawdy w postępowaniu przygotowawczym oraz kształt kontradukcyjności i oficjalności w jurysdykcyjnym stadium postępowania karnego – czy potrzebne są zmiany*, [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 635 i n.

²⁵ J. Zagrodnik, *Kontradukcyjność jako wyznacznik...*, s. 26.

art. 167 w myśl § 1 k.p.k. tego przepisu przeprowadzenie dowodów przed sądem w postępowaniu wszczętym z inicjatywy strony należy do stron po dopuszczeniu takich dowodów przez prezesa sądu, przewodniczącego składu lub sąd²⁶. Kwestia ta nie była dotychczas uregulowana w kodeksie postępowania karnego. W praktyce obecnie dowody przeprowadza sąd²⁷. W literaturze wskazuje się, że właśnie nowe brzmienie art. 167 k.p.k. ma zapewnić kontrydiktoryjność postępowania sądowego, zwalniając sąd – co do zasady – z obowiązku inicjatywy dowodowej na rozprawie i dochodzenia z urzędu do prawdy obiektywnej²⁸. W myśl znowelizowanej treści art. 167 w myśl § 1 k.p.k. dowód przeprowadza strona, na wniosek której dopuszczono ten dowód. Sąd przeprowadza dowód jedynie wówczas, kiedy uznał, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami, które przemawiały za dopuszczeniem tego dowodu.

Przyjęte w treści art. 167 § 1 zd. 1 k.p.k. rozwiązanie niewątpliwie sprzyja zasadzie kontrydiktoryjności, wymuszając aktywność stron. Pamiętać jednak należy, że może ono doprowadzić do sytuacji, kiedy w wyniku niemrawości bądź braku przygotowania oskarżyciela oskarżony zostanie uniewinniony lub skazany z łagodniejszego przepisu. W gorszej sytuacji jest jednak obrońca, jeśli nie będzie umiał przeciwstawić się dowodom oskarżyciela, z lenistwa, inercji bądź braku środków, ani nie będzie zdolny powołać nowych dowodów. Pasywność sądu w takiej sytuacji mogłaby doprowadzić do skazania osoby niewinnej, która ma słabego, niezbyt uzdolnionego obrońcę, któremu przychodzi na sali rozpraw zwalczać argumenty świetnie przygotowanego prokuratora. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że poza czynnikiem intelektualnym ważne będą także względy finansowe. Z natury rzeczy prokuratorowi łatwiej będzie zwracać się o ekspertyzy i opinie, gdyż tych nie opłaca, tak jak oskarżony, z własnej kieszeni. Ponadto prokuratora wspiera cały aparat ścigania, w tym zwłaszcza policja. Obrońca nie ma takich możliwości. Może oczywiście w określonych sytuacjach spróbować wynająć biuro detektywistyczne, ale przecież nie każdy z oskarżonych będzie dysponował środkami na ten cel. Tak więc zasada kontrydiktoryjności w ujęciu art. 167 § 1 zd. 1 k.p.k. wydaje się mieć istotne

²⁶ Zgodzić się wypada z zastrzeżeniami zgłoszonymi przez K. Woźniewskiego co do tego, że ustawodawca przyznaje możliwość dopuszczenia dowodów i dopuszczenia ich na rozprawę przez organy sądu, które nie będą rozstrzygać sprawy. K. Woźniewski, [w:] *Kontrydiktoryjność w polskim procesie...*, Warszawa 2013, s. 242.

²⁷ K. Woźniewski, *Inicjatywa dowodowa w polskim procesie karnym*, Gdynia 2001, s. 19 i n.

²⁸ C. Kulesza, *Kontrydiktoryjność postępowania...*, s. 119.

wady i jej pełna realizacja możliwa będzie jedynie w odniesieniu do osób za-
możnych, a nawet bardzo zamożnych. Stawia to pod znakiem zapytania gwa-
rantowaną konstytucyjnie równość wobec prawa.

W toku dyskusji nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zauważano,
że w gruncie rzeczy od postawy sądu będzie zależało czy założenia projektu
zostaną zrealizowane. Podkreślono przy tym, że podjęcie przez sąd pierwszej
instancji czynności dowodowych z urzędu nie będzie podlegać kontroli od-
woławczej i nie będzie mogło stanowić zarzutu apelacyjnego, a więc od sądu
będzie zależało w praktyce to czy opowie się za obecnym modelem postępo-
wania, czy za modelem, w którym będzie pełnił rolę bezstronnego arbitra nie
podejmując jakichkolwiek czynności dowodowych, czy też za modelem, w któ-
rym jako arbiter będzie przeprowadzał dowody z urzędu kierując się dyrektyw-
wą art. 167 k.p.k.²⁹ Oczywiście w postępowaniu przed sądem odwoławczym
regułą jest to, że nie przeprowadza on dowodów co do istoty sprawy. Jednak
art. 452 § 2 k.p.k. w znowelizowanym kształcie daje sądowi możliwość uzupeł-
nienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodów na rozprawie,
także z urzędu, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu
w całości. Jest rzeczą oczywistą, że pozwala to unikać uchylania zaskarżonych
orzeczeń i zwracania sądowi spraw do ponownego rozpoznania³⁰.

Rodzi się pytanie czy wprowadzane zmiany zagwarantują wpływ oskarżo-
nego na przeprowadzanie dowodów. Wskazuje się przy tym, że przepis praw-
ne poprawiają sytuację oskarżonego, ale zakładają jego aktywną postawę, gdy
tymczasem oskarżony może chcieć korzystać z możliwości milczenia. Wymu-
szanie takiej aktywnej postawy powoduje, że w sposób niezamierzony koniecz-
nym będzie ustanawianie przez oskarżonego obrońcy. Jest to konsekwencją
faktu, że oskarżyciel niewątpliwie będzie starał się przedstawić dowody na
niekorzyść oskarżonego, a nierozwiązane w świetle przepisów jest to czy może
i powinien on działać także na korzyść³¹.

Pamiętać należy, że w świetle art. 338 § 1a k.p.k. oskarżony pouczone o tre-
ści art. 80a k.p.k., art. 291 § 3, art. 338a, art. 341 § 1, art. 349 §8, art. 374,
art. 376 i art. 377 oraz art. 422 k.p.k., w szczególności o tym, że w zależności od

²⁹ P. Starzyński, *Głos w dyskusji*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 153–155.

³⁰ J. Kubasik, *Inicjatywa dowodowa sądów w projekcie nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 617–624.

³¹ M. Brzezińska, D. Tarnowska, *Gwarancje oskarżonego związane z przeprowadzeniem dowodów w świetle zasady kontradiktoryjności po zmianach*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 270–279.

wyniku procesu może być obciążony kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu, w wielu przypadkach nie będzie ryzykował składania takiego wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu, nie skorzysta z przysługującego mu w tym zakresie uprawnienia, a w efekcie stanie prawie bezbronny wobec prokuratora. Pozbawiony też będzie przez treść art. 371 § 1 k.p.k. ewentualnej pomocy ze strony sądu. Oczywiście można podnosić, że prokurator w postępowaniu sądowym z założenia powinien być bezstronny, gdyż jest rzecznikiem interesu publicznego. W praktyce jednak nie ma żadnych gwarancji tej bezstronności, a usytuowanie prokuratora i hierarchiczne podporządkowanie pozwala zakładać, że wielu z nich będzie dążyło do uzyskania wyroku skazującego oskarżonego bez względu na pojawiające się w toku postępowania wątpliwości.

Próba znalezienia wyjścia z tej sytuacji jest rozwiązaniem przyjęte w art. 167 § 1 zd. 2 k.p.k., w myśl którego w razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także to, że „w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami” dowód ma przeprowadzać sąd w granicach tezy dowodowej³².

Jeszcze dalej idzie zd. 3 § 1 art. 167 k.p.k., zgodnie z którym tylko w wyjątkowych wypadkach „uzasadnionych szczególnymi okolicznościami” sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu. Jako niejasne i w praktyce problematyczne są zawarte w treści przywołanego przepisu odwołania do „wyjątkowych wypadków uzasadnionych szczególnymi okolicznościami”. Tego typu sformułowanie jawi się jako wyjątkowo niejasne, pozwalające na rozliczne i sprzeczne interpretacje. Jest rzeczą oczywistą, że w razie uchwalenia wspomnianego przepisu w tym kształcie judykatura zmuszona będzie przyoblec te stwierdzenia w konkretny kształt prawny. Zanim to jednak nastąpi niewątpliwie będzie musiało dojść do poważnych sporów, kontrowersji i rozbieżności w orzecznictwie. Możliwe jest bowiem bardzo rozszerzające interpretowanie pojęcia „wyjątkowe wypadki uzasadnione szczególnymi okolicznościami”³³.

³² W literaturze wskazuje się, że głównym elementem tezy dowodowej jest wskazanie przez wnioskodawcę okoliczności, które mają być udowodnione za pomocą określonego dowodu, zauważając że wydając postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, także z urzędu, sąd musi określić w nim tezę dowodową. Rodzić to musi pytanie jakie są konsekwencje procesowe naruszenia przez stronę granic eksploatacji dowodu wyartykułowaną we wniosku dowodowym. Wątpliwości związane z tą sferą zgłaszał A. Bojańczyk, *Teza dowodowa jako normatywny wyznacznik zakresu prowadzenia dowodu w procesie karnym o charakterze inkwizycyjnym i kontradiktoryjnym*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 260–268.

³³ Wspomniane rozwiązanie przewidziane w art. 167 § 1 zd. 3 w gruncie rzeczy niewczy całą koncepcję kontradiktoryjności w zakresie postępowania dowodowego. P. Hof-

Nie można wykluczyć, że dla części sędziów takimi wyjątkowymi wypadkami będą wszelkie sytuacje, w których ich zdaniem należy zmierzać do wyjaśnienia ustalenia stanu faktycznego, zwłaszcza wtedy, gdy strony lub strona nie zauważają potrzeby naprowadzenia jakiś dowodów. Zgodzić się należy, że ustawodawca w projekcie przywołując „wyjątkowe wypadki” i wzmacniając to stwierdzenie odwołaniem się do „szczególnych okoliczności” zdaje się dawać wyraz temu, że takie przeprowadzanie dowodów z urzędu możliwe jest rzeczywiście wyjątkowo, tzn. bardzo rzadko. Oczywiście przewidziany w treści art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k. wyjątek niewątpliwie ma przeciwdziałać dyskomfortowi sądu, który nie powinien rozstrzygać sprawy ze świadomością, że to, na czym opiera rozstrzygnięcie, a co wynika z dowodów wnioskowanych i przeprowadzonych przez strony w sposób oczywisty nie odpowiada prawdzie. Inicjatywa dowodowa sądu, której wyrazem jest zd. 3 § 1 art. 167 k.p.k. niewątpliwie słusznie jest identyfikowana jako odstępstwo od zasady kontrydiktoryjności. Uznaje się jednak ją za usprawiedliwianą potrzebą zbudowania najbardziej wszechstronnej podstawy dowodowej rozstrzygnięcia³⁴. Obawiać się jednak należy, że wyjątek od zasady stanie się regułą.

Oczywiście rozwiązanie pozwalające sądowi na przeprowadzanie dowodów z urzędu przewidziane w treści art. 167 § 1 zd. 2 również może okazać się regułą, a ponadto skłaniać strony do instrumentalnych zachowań, np. przez umyślne niestawiennictwo. Oczywiście w raz niestawiennictwa strony sąd ma przeprowadzić dowód w granicach tezy dowodowej. Wywód P. Hofmańskiego, że sąd nie ma takiego obowiązku, a jedynie może przeprowadzić dowód w granicach tezy dowodowej³⁵ nie znajduje oparcia w tekście ustawy nowelizującej z dnia 6 czerwca 1997 r. według obecnego stanu prawnego w tekście nowelizującym.

Proponowane w nowelizacji zmiany zmierzające do ukształtowania modelowej kontrydiktoryjności staną w tej sytuacji pod znakiem zapytania. Sąd nie będzie uwolniony od przeprowadzania dowodów potwierdzających winę bądź obalających niewinność oskarżonego. Nie stanie się wcale arbitrem rozstrzygają-

mański zwraca uwagę na fakt, że wszelkie „furtki” pozwalające na odstępstwo od reguły zapisanej w kodeksie postępowania karnego wykorzystywane są w praktyce w szerokim zakresie, wbrew zakazowi rozszerzającej wykładni przepisów wyjątkowych, co w konsekwencji prowadzi do odwrócenia reguły na korzyść wyjątku. P. Hofmański, *Zasada kontrydiktoryjności...*, s. 675.

³⁴ B. Nita, A. Światłowski, *Kontrydiktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 1, s. 33–49.

³⁵ P. Hofmański, *Zasada kontrydiktoryjności...*, s. 676–677.

cym spór dwóch stron, a cała zmiana mająca być wyrazem kontradiktoryjności okaże się fikcją. Oczywiście wiele tu zależeć będzie od osobistych predyspozycji, a nawet przekonań poszczególnych sędziów, od tego czy przyjmą wygodną dla siebie koncepcję przypatrywania się toczonyj przez strony walce procesowej i niewtrącania się do jej przebiegu czy też uznają, że nie mogą dopuścić do skazania oskarżonego albo do jego uniewinnienia tylko z tego powodu, że właściwe strony nie wykazują inicjatywy dowodowej. Należy wyrazić obawę, że z czasem pierwsza z zarysowanych tu postaw jako wynikająca z jednej z podstawowych wad ludzkich, jaką jest lenistwo, stanie się w praktyce częściej spotykaną.

Dodać należy, że wykluczenie, a nawet znaczne zredukowanie inicjatywy sądu na rozprawie głównej może prowadzić do wydania wyroku rażąco niesprawiedliwego, który w konsekwencji zostanie uchylony w instancji odwoławczej, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W tej sytuacji nowelizacja przepisów kodeksu postępowania karnego, która w zamiarze jej twórców miała zmierzać w kierunku skrócenia postępowania, będzie je w sposób znaczący wydłużać.

W doktrynie podkreśla się jednak, że kontradiktoryjność rozprawy głównej nie przekłada się wprost na kontradiktoryjność całego postępowania przygotowawczego, gdyż nie prowadzi do sytuacji, gdy dowody na rozprawie uzyskiwane są w sposób bezpośredni. Podkreśla się, że świadek przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym na rozprawie może np. oświadczyć, że nie pamięta już szczegółów i wówczas oskarżyciel złoży wniosek o odczytanie zeznań świadka z postępowania przygotowawczego w zakresie sformułowanej wcześniej tezy dowodowej bądź tezy dowodowej rozszerzonej na rozprawie głównej. Tymczasem istotą kontradiktoryjności, jak się wskazuje, winno być rozstrzygnięcie sporu między oskarżycielem a oskarżonym na podstawie dowodów uzyskanych bezpośrednio na rozprawie głównej³⁶. Podnoszono przy tej okazji, że świadkowie niekoniecznie winni być przesłuchiwani w postępowaniu przygotowawczym.

Proponowane zmiany są dość głębokie, zważywszy iż zgodnie ze znowelizowaną treścią art. 370 § 2 k.p.k. członkowie składu orzekającego będą mogli zadawać pytania jako ostatni po stronie przeprowadzającej dowód, oskarżycielu publicznym, posiłkowemu, pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego, oskarżycielu prywatnym jego pełnomocnikowi, wreszcie po biegłym, obrońcy i oskar-

³⁶ J. Skorupka, *Wpływ kontradiktoryjności rozprawy głównej na przebieg postępowania przygotowawczego*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 87. Podobny pogląd prezentował także W. Jasiński, *Jawność wewnętrzna postępowania przygotowawczego w świetle propozycji nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2012, nr 3, s. 39.

żonym. Takie rozwiązanie może wydłużyć czas przesłuchiwanie świadka, gdyż niewątpliwie po odpowiedziach świadka (osoby przesłuchiwanej) na pytania członków składu orzekającego pojawią się kolejne pytania ze strony wspomnianych wyżej osób. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że czy się to komuś podoba, czy nie, pytania składu sądu prawie we wszystkich procesach karnych są bardziej wnikliwe, konkretne od tych, które następnie zadają strony. Próba wyjścia mogłoby być rozważane w toku działań legislacyjnych rozwiązanie, aby członkowie składu orzekającego mogli zadawać pytania tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Nie rozwiązuje to jednak sytuacji, gdyż i w tym przypadku zadawanie pytań stanie się regułą. Pamiętać należy, że obecnie obowiązujący przepis art. 370 k.p.k. przewidywał już kolejność zadawania pytań świadkowi podczas rozprawy głównej, jednak rozwiązanie to pozostało jedynie na papierze.

Zgodzić się należy z poglądem, że możliwość uczestniczenia strony w przeprowadzaniu dowodu przez stronę procesową i prawo do zadawania pytań osobom przesłuchiwanym jest odstępstwem od modelowej kontradiktoryjności³⁷. Jako zasadne jawi się jednak pytanie czy chodzi o ustalenie prawdy obiektywnej, czy o osiągnięcie modelowej kontradiktoryjności wydumanej w zaciszach gabinetu, przejętej z obserwacji niektórych filmów amerykańskich – chociaż i w procesie amerykańskim strona przeciwna może zadawać pytania świadkom, których przesłuchuje podmiot, na którego wniosek dowód z przesłuchania takiego świadka został dopuszczony. Kontradiktoryjność postępowania w ujęciu wprowadzanych zmian do kodeksu postępowania karnego zdają się także poszarzyć gwarancje procesowe przysługujące pokrzywdzonemu w postępowaniu karnym. W myśl wprowadzonego art. 127a § 2 pozwoli zainteresowanemu uzyskać rozstrzygnięcie w przedmiocie złożonego przez niego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który będzie mógł w sposób rzetelny i zgodny z zasadami etyki zawodu adwokata lub radcy prawnego dokonać danej czynności prawnej bądź jej odmówić na podstawie art. 84 § 3. Godzi się także zauważyć, że pokrzywdzony składając stosowny wniosek będzie mógł czynić to bez obawy, że sąd nie zdąży go rozpoznać, gdyż wspomniany przepis przewiduje zawieszenie terminu do dokonania czynności procesowej, o ile jej skuteczność uzależniona jest od jej dokonania przez profesjonalnego pełnomocnika³⁸.

³⁷ M. Cieślak, *Podstawowe złożenia...*, s. 208; P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności...*, s. 677.

³⁸ M. Błaszczuk, *Zawieszenie biegu terminu do dokonania czynności procesowej jako rozszerzenie gwarancji procesowych pokrzywdzonego – rozważania na przykładzie skargi subsydiarnej*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 253–259.

Przeciwko zasadzie kontradiktoryjności zdają się przemawiać problemy wyłaniające się na tle postępowania odwoławczego. W tym postępowaniu przeprowadzenie dowodów co do istoty sprawy jest wysoce ograniczone, a strony nie dysponują w tym zakresie większymi możliwościami. W myśl znowelizowanej treści art. 427 § 4 k.p.k. w postępowaniu przed sądem wszczętym z inicjatywy strony w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego³⁹. Nie jest możliwa także formułowanie zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzeniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodu poza zakresem tezy dowodowej⁴⁰.

Oczywistą zaletą przyjętej koncepcji jest brak konieczności uzupełniania przez sąd braku postępowania przygotowawczego. Przyjęte rozwiązania muszą obnażyć wszystkie słabości postępowania przygotowawczego, nieprzygotowanie prokuratora, z natury rzeczy niezwiązanego z konkretną sprawą. Niewątpliwie to prokurator, a nie jak dotychczas to miało miejsce sąd, będzie żmudnie dociekał prawdy⁴¹.

Zaistniałe zmiany zdają się prowadzić do tego, aby w postępowaniu karnym przed polskimi sądami, podobnie jak to ma miejsce w procesach amerykańskich, rozstrzyganie na rozprawie stało się wyjątkiem, a regułą było załatwianie

³⁹ Przyjęte rozwiązanie, określane jako „prekluzja dowodowa”, jest dość mocno krytykowane w literaturze. M. Jeż-Ludwichowska, *Krytycznie o koncepcji prekluzji dowodowej*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 539–552; J. Izydorczyk, *Zasada prawdy a prekluzja dowodowa w postępowaniu karnym odwoławczym*, [w:] *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasieczyn 15–16 października 2006*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006, s. 283–282. Por. także: C. Kulesza, *Kontradiktoryjność postępowania...*, s. 123. Odmienne stanowisko prezentował w tym względzie S. Zabłocki, *Komentarz*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 140; M. Laskowski, *Komentarz...*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 143–146.

⁴⁰ Zwracał na to uwagę J. Giezek, *Komentarz*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie...*, s. 62, podkreślając że nie jest możliwe podnoszenie w postępowaniu odwoławczym zarzutu, iż sąd dopuścił bez uzasadnionej przyczyny dowód z urzędu. Autor ten podkreślał, że sąd drugiej instancji orzekał będzie przede wszystkim reformatoryjnie, a więc nie będzie zainteresowany tym, aby wytykać sądowi pierwszej instancji to, że dopuszczały pochopnie, z nadmierną gorliwością i aktywnością dowody z urzędu, bo praktyka taka zaoszczędzałaby sądowi odwoławczemu wiele pracy.

⁴¹ A. Bojańczyk, *Artykuł 167 k.p.k. czy rzeczywiście podstawa dla nowego kontradiktoryjnego modelu postępowania?*, „Palestra” 2014, nr 7–8, s. 224.

sprawy w trybie konsensualnym. Czy wprowadzone zmiany zdadzą egzamin? W gruncie rzeczy, jak się wydaje, zależęć będzie nie tyle od tego, jaki kształt przybrały znowelizowane przepisy k.p.k., lecz od ich wykładni i praktyki sądów. Zmusza to w istotny sposób do przemodelowania psychiki sędziów po to, aby poczuli się osobami, które rozstrzygają spór prowadzony przez strony, a nie podmiotami mającymi za zadanie wyręczenie prokuratora chociażby przez uzupełnianie oczywistych braku w postępowaniu przygotowawczym. Ograniczenie działania sądu z urzędu przewidziane w nowelizowanych przepisach k.p.k. niewątpliwie akcentuje kontradiktoryjność postępowania. Może jednak w niektórych sytuacjach godzić w zasadę prawdy, a co za tym idzie w interesy oskarżonego działającego np. bez pomocy obrońcy.

Abstract

The adversarial principle is merely the name of a specific type of organizing process, not a specific Directive of criminal proceedings. The adversarial principle is uniformly recognized as non-codified directive, according to which the criminal process is conducted in the form of equal sides dispute before the impartial court. The adversarial principle in criminal proceedings is something other than adversarial in civil proceedings. The adversarial principle was exposed in the course of work on the revision of the Code of criminal proceedings. The creators of the reform emphasized that Article 167 § 1 of the Code of criminal proceedings differently than it did before, sets out the rules of proof, giving this task in the hands of the parties, leaving only the court admissibility of evidence, and reducing the possibility of taking evidence by the court to exceptional cases justified special circumstances. The creators of the reform emphasized that Article 167 § 1 of the Code of criminal proceedings differently than it did before, sets out the rules of taking of evidence, giving this process to the parties, leaving only the admissibility of evidence to the court, and reducing the possibility of taking evidence by the court to exceptional cases justified by special circumstances. Will be changed the rules for transfer of the court materials from preliminary proceedings. Another important issue is the systematization of the list of evidence, in accordance with the modified Article 333 § 1 of the Code of Criminal Procedure and solutions for planning of court hearings. May cause discussions restriction the possibility of taking the initiative of the evidence by the court. The changes enforce proactive stance of the accused, even though he should be able to take advantage of the „right to silence”. Militate against the principle of adversarial problems brought to light on the background of the appeal proceedings. You can express its concern that the adversarial principle in the present approach will detrimental to the presumption of innocence, leading to

a model of „proceedings for the rich”. These changes will force to remodel the psyche of judges who feel guilty persons determining cases of dispute run by the parties, not the players involved who have the task of replacing the prosecutor.

Keywords: adversarial principle, criminal proceedings, reform of the criminal process, court, prosecutor, rules of evidence